

Z Obcymi nie ma żartów

10 marca 2013

Gatunki obce są większym zagrożeniem dla różnorodności biologicznej, zdrowia ludzi i gospodarki, niż wcześniej sądzono – ostrzega Europejska Agencja Środowiska.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, z dwóch nowych raportów Agencji (EEA) wynika, że w Europie żyje ponad 10 tys. gatunków obcych, a kolejnych przybywa. W przypadku co najmniej 15 proc. z nich odnotowano negatywny wpływ na środowisko albo gospodarkę.

Gatunki obce to takie, które w pewnym momencie historii wskutek celowego bądź nieświadomego działania człowieka zostały wprowadzone na tereny, gdzie dotychczas nie występowały. Jak zauważa dr Wojciech Solarz z Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie, większość obcych gatunków na nowych obszarach nie ma szans się utrzymać lub jest niegroźna, jednak niektóre, określane mianem inwazyjnych, zaczynają zagrażać lokalnej przyrodzie, gospodarce, a nawet zdrowiu i życiu człowieka.

Z publikacji EEA wynika, iż przybysze zagrażają przetrwaniu aż 110 spośród 395 europejskich gatunków sklasyfikowanych w Czerwonej Księdze Gatunków Zagrożonych jako krytycznie zagrożone. Np. do ubywania płazów w skali globalnej przyczynia się pochodzący spoza Europy gatunek grzyba, powodujący u tych zwierząt chorobę skóry. Z kolei rodzimych dla Starego Kontynentu raków (szlachetnego i błotnego) jest coraz mniej z powodu dżumy raczej, przenoszonej przez obce na tym terenie gatunki, tj. raka pręgowatego i sygnałowego.

Nowe gatunki szkodzą rodzimym również dlatego, że na nie polują, np. norki amerykańskie, które trafiły do Europy jako zwierzęta futerkowe, ale masowo uciekały z ferm. Problem stanowi także azjatycki jenot, który świetnie przystosowuje

się do nowych warunków i może przenosić pasożyty (włosienia czy tasiemca) albo choroby, np. wściekliznę (według raportu tylko w Polsce w latach 1999-2004 odnotowano ponad 700 chorych na nią jenotów).

Z kolei pyłki pochodzącej z Ameryki ambrozji bylicolistnej, której nasiona dotarły do Europy w mieszankach przeznaczonych na karmę dla ptaków, są silnym alergenem. Pośredni wpływ na gospodarkę ma m.in. obecny we Francji, a pochodzący z Azji szerszeń, który sieje spustoszenie w ulach. Jego obecność przekłada się m.in. na procesy związane z zapylaniem roślin uprawnych, a więc i na wielkość plonów.

Autorzy raportu EEA szacują, że obecność gatunków obcych kosztuje Europę co najmniej 12 mld euro rocznie w związku ze stratami, które przynoszą, ale i kosztami kontroli. Eksperti podkreślają, że obok globalnego ocieplenia inwazje gatunków należą do tych zmian w środowisku, które najtrudniej jest odwrócić. Dlatego w raportach EEA podkreślono znaczenie prowadzenia badań i edukacji społeczeństwa. W UE trwają obecnie prace nad ustaleniem (na rok 2020) celów związanych z ochroną różnorodności biologicznej. Tworzone są przepisy pozwalające skuteczniej zapobiegać inwazjom i zwalczać ich skutki.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)